

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 GRUDNIA 2011 R.

II KK 181/11

Jeżeli sąd, rozpoznając sprawę w postępowaniu uproszczonym, postanowi po rozpoczęciu rozprawy, a przed otwarciem przewodu sądowego, o jej odroczeniu, czy to z przyczyn określonych w art. 480 k.p.k., czy też z innych powodów, w tym nawet, gdy nastąpi to więcej niż jeden raz, to przystępując następnie ponownie do rozpoczęcia rozprawy w kolejnym jej terminie, prowadzi postępowanie nadal w trybie uproszczonym, bez względu na okres, jaki minął od wydania orzeczenia o odroczeniu rozprawy.

Przewodniczący SN: T. Grzegorzcyk (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Matras, E. Strużyna.

Prokurator Prokuratury Generalnej: J. Engelking.

Sąd Najwyższy w sprawie Dawida Z., skazanego z art. 244 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 15 grudnia 2011 r., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 kwietnia 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 19 stycznia 2011 r.,

o d d a l i ł kasację, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Dawid Z. został, wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 19 stycznia 2011 r., uznany za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 244 k.k. i skazany za to na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat oraz na grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł każda, a także wykroczenia z art. 94 § 1 i art. 97 k.w., za które orzeczono grzywnę w kwocie 400 zł, z ustaleniem – na podstawie art. 10 § 1 k.w., że kara ta nie podlega wykonaniu. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, w której zarzucono obrazę art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz art. 7, art. 201, art. 479 § 1, art. 480 i 484 § 1 i 2 k.p.k., przez prowadzenie rozprawy w trybie uproszczonym, pomimo przekroczenia 21-dniowego terminu przerwy, nakazującego jej kontynuowanie w trybie zwykłym oraz braku kontroli nad opinią biegłego, która była niepełna, Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2011 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. W kasacji wywiedzionej od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, obrońca skazanego wysunął zarzut obrazy art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz rażącą obrazę przepisów art. 479 § 1, art. 484 § 1 i 2, art. 374 § 1 oraz art. 6 k.p.k., wnosząc o uchylenie obu zapadłych w sprawie wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł., wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, podnosząc, że zarzuty w niej zawarte stanowią powtórzenie zarzutów apelacyjnych, a jej uzasadnienie powieliło argumentację środka odwoławczego. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wywodził i wnosił, jak w powyższej odpowiedzi na kasację

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta nie jest zasadna. Z uwagi na charakter wyroku skazującego, w którym orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, skarga ta mogłaby być uznana za trafną jedynie w razie wykazania rzeczywistego zaistnienia uchybienia z art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 w zw. z § 2 k.p.k.). W kasacji przywołuje się wprawdzie zarzut obrazy art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., ale uchybienie to w realiach tej sprawy nie miało jednak miejsca.

Autor kasacji podnosi, że Sąd Okręgowy, rozpatrując podobny zarzut zawarty w apelacji i przyznając, że w sprawie tej doszło do dwukrotnego odroczenia rozprawy, niesłusznie uznał jednak, iż nie został spełniony warunek przewidziany w art. 484 § 2 k.p.k., tj. przekroczenia terminu 21 dni przerwy w rozprawie, który determinowałby przekształcenie się postępowania w tryb zwyczajny, gdyż zarządzano w tej sprawie dwukrotnie odroczenie rozprawy przed otwarciem przewodu sądowego, a nie przerwę, którą zarządza się jedynie po otwarciu przewodu sądowego w celu szybkiego zakończenia postępowania dowodowego, i to dlatego ustawodawca przyjął, że nie może być ona dłuższa niż 21 dni oraz, że przy przekroczeniu tego terminu dochodzi do zmiany trybu na zwyczajny. W sprawie tej zaś przewód sądowy został dopiero otwarty na ostatniej rozprawie, po przeprowadzeniu której Sąd Rejonowy wydał wyrok, zatem tryb uproszczony był tu prawidłowy.

W związku z powyższym skarżący wywodzi, że art. 484 § 1 k.p.k., podobnie jak art. 401 § 1 k.p.k., normują instytucję przerwy w rozprawie, a nie przerwy w zakresie przewodu sądowego, a pierwszy z tych przepisów skraca jedynie dopuszczalny okres tej przerwy do 21 dni zakładając, że w razie uchybienia mu, sprawę rozpoznaje się w dalszym ciągu już w postępowaniu zwykłym. Tym samym, skoro w sprawie tej dwukrotnie odraczano rozprawy w marcu i październiku 2010 r., to doszło do upływu wskazanego wyżej terminu 21 dni i powinna nastąpić zmiana trybu na

zwyczajny. To zaś oznaczało, że obecność na rozprawie oskarżonego była obowiązkowa, a mimo to na ostatnim terminie rozprawy procedowano bez niego, odczytując jego wyjaśnienia i po przeprowadzeniu przewodu sądowego wydano wyrok. Doszło zatem – zdaniem autora skargi – do obrazy art. 484 § 2 oraz art. 374 i 479 k.p.k., a przez to także art. 6 k.p.k. W konsekwencji zaistniało tu uchybienie, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., gdyż na ostatniej rozprawie procedowano pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była już obowiązkowa, gdyż powinno to już być postępowanie zwyczajne, a nie tryb uproszczony.

Przedstawiona argumentacja nie jest trafna. Skarżący ma jedynie rację, gdy kwestionuje pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, że instytucja przerwy odnosi się jedynie do przewodu sądowego. Z przepisów o postępowaniu zwyczajnym, które stosownie do art. 468 k.p.k. mają zastosowanie także w trybie uproszczonym wynika bowiem wyraźnie, że przerwaniu podlega rozprawa (art. 401 § 1 k.p.k.), ta zaś rozpoczyna się od wywołania sprawy (art. 381 k.p.k.). Także art. 484 § 1 k.p.k., dotyczący przerwy w postępowaniu uproszczonym, wyraźnie przyjmuje, że chodzi tu o przerwę w rozprawie, tyle że krótszą niż w postępowaniu zwyczajnym. Należy jednak mieć na uwadze, że przepisy Kodeksu postępowania karnego poza przerwą w rozprawie, przewidują także jej odroczenie, które również dotyczy rozprawy i odnosi się, podobnie jak przerwa, do każdej jej fazy. Powyższe zaś oznacza, że i przerwa i odroczenie rozprawy, mogą dotyczyć zarówno wstępnego jej etapu przed przewodem sądowym, jak i przewodu sądowego. W postępowaniu zwyczajnym wskazuje na to choćby art. 382 k.p.k., zaś w postępowaniu uproszczonym o odroczeniu rozprawy mówi wprost art. 480 k.p.k. Do odroczenia rozprawy nie stosuje się przy tym przepisów o przerwie, a tym samym na gruncie trybu uproszczonego, nie ma wówczas zastosowania art. 484 k.p.k., dotyczący jedynie przerwy w rozprawie.

W sprawie niniejszej, pierwszy termin rozprawy był wyznaczony na dzień 31 marca 2010 r. i wówczas to oskarżony nie stawił się, mimo prawidłowego doręczenia wezwania. obrońca złożył jednak wówczas do akt dokumentację medyczną dotyczącą oskarżonego, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i odroczenie rozprawy wskazując, że w innej sprawie dowód taki został dopuszczony. Sąd, nie przechodząc do fazy przewodu sądowego, zdecydował o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, i rozprawę odroczył. Na kolejnym jej terminie w dniu 29 października 2010 r., prowadząc rozprawę od początku i stwierdzając ponownie niestawiennictwo oskarżonego, prawidłowo powiadomionego o rozprawie, Sąd przyjął do wiadomości oświadczenie obrońcy o ograniczonej zdolności ruchowej oskarżonego i dostrzegając brak zarządzonej uprzednio opinii o jego stanie zdrowia, odroczył rozprawę do dnia 19 stycznia 2011 r. W tym ostatnim terminie, na który oskarżony znów się nie stawił, mimo prawidłowego doręczenia wezwania, ale stawił się jego obrońca z wyboru, Sąd – dysponując już opinią biegłego, z której wynikało, iż stan zdrowia oskarżonego nie uniemożliwia mu już stawiennictwa w Sądzie i udziału w rozprawie – zdecydował o prowadzeniu jej bez udziału oskarżonego; rozpoczęto wówczas przewód sądowy, odczytując akt oskarżenia, odczytano następnie wyjaśnienia oskarżonego w trybie art. 479 § 2 k.p.k., przeprowadzono pozostałe dowody w sprawie i wydano wyrok.

Powyższe wskazuje, że w sprawie niniejszej Sąd odraczał każdorazowo rozprawę w fazie wstępnej (nota bene w tym także na wniosek samego obrońcy oskarżonego), czego – jak już wcześniej wykazano – przepisy o postępowaniu uproszczonym nie wykluczają. Ponieważ było to odroczenie, a nie przerwa w rozprawie, nie miał tu zastosowania art. 484 k.p.k. Nie chodziło przy tym o koncentrację w przeprowadzaniu dowodów, czemu służyć ma rozwiązanie przewidziane we

wskazanym wyżej przepisie. Tym samym również odległość czasowa dzieląca poszczególne terminy nie wpływała na byt postępowania, jako trybu uproszczonego. Należy w tym miejscu zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż nawet w razie zmiany trybu uproszczonego na zwyczajny, jeżeli wyrok wydany po takiej zmianie został następnie uchylony, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, to aktualizuje się kwestia decydowania o trybie procedowania na zasadach ogólnych, a zatem powrotu do postępowania uproszczonego (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2007 r., I KZP 16/07, OSNKW 2007, z. 9, poz. 61). To zaś wskazuje, że w pewnych sytuacjach procesowych rozpiętość czasowa między datami procedowania w określonej sprawie, nie rzutuje na charakter trybu postępowania, jako uproszczonego. W świetle aktualnej regulacji prawnej, zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny, z wszelkimi tej zmiany konsekwencjami, w tym odnośnie obecności oskarżonego na rozprawie, jest nakazana jedynie przy skorzystaniu z instytucji przerwy w rozprawie, w warunkach określonych w art. 484 § 2 k.p.k. Jeżeli natomiast sąd, rozpoznając sprawę w postępowaniu uproszczonym, postanowi, po rozpoczęciu rozprawy, a przed otwarciem przewodu sądowego, o jej odroczeniu, czy to z przyczyn określonych w art. 480 k.p.k., czy też z innych powodów, w tym nawet, gdy nastąpi to więcej niż jeden raz, to przystępując następnie ponownie do rozpoczęcia rozprawy w kolejnym jej terminie, prowadzi postępowanie nadal w trybie uproszczonym, bez względu na okres, jaki minął od wydania orzeczenia o odroczeniu rozprawy. Nie działają tu bowiem ograniczenia płynące z art. 484 § 2 k.p.k., związane z potrzebą koncentracji materiału dowodowego.

W świetle powyższego, zarzucana w kasacji obraza art. 484 k.p.k. nie miała miejsca w realiach tej sprawy. W konsekwencji, brak było podstaw do zmiany trybu postępowania na zwyczajny, a tym samym, obecność

oskarżonego na rozprawie, jeżeli tylko był on prawidłowo powiadomiony o jej terminie, nie była obowiązkowa. Nie obrażono zatem również wskazywanego w tej skardze art. 374 k.p.k., a odczytując wyjaśnienia nieobecnego oskarżonego w oparciu o art. 479 § 1 k.p.k., uczyniono to zgodnie z prawem. Skoro zaś obecność oskarżonego na rozprawie, z uwagi na prowadzenie postępowania w trybie uproszczonym, nie była obowiązkowa, nie doszło również do podnoszonego w kasacji uchybienia, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Ponieważ zaś – jak już wcześniej wskazano – jedynie uchybienie z art. 439 § 1 k.p.k. mogło w tej sprawie uzasadniać uwzględnienie skargi, a zarzut obrazy owego przepisu nie zaistniał w niniejszym postępowaniu, a Sąd Najwyższy nie stwierdza też z urzędu innych uchybień, które możnaby było zakwalifikować z art. 439 k.p.k., to skarga ta nie jest zasadna.

Oddalając ją z tych względów, Sąd Najwyższy stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono, jak na wstępie.